

Sygn. akt III AUa 562/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Zofia Rybicka - Szkibiel (spr.)
Sędziowie:	SSA Jolanta Hawryszko SSO del. Andrzej Stasiuk
Protokolant:	St. sekr. sąd. Elżbieta Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 18 grudnia 2012 r. w Szczecinie

sprawy Z. G.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. W..

o przyznanie emerytury

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 8 maja 2012 r. sygn. akt VI U 278/12

oddala apelację.

**Sygn. akt III AUa 562/12**

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 14.02.2012r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. odmówił Z. G. prawa do emerytury w szczególnych warunkach, wyjaśniając, że według stanu na dzień 1.01.1999r. w udowodnionym okresie 27 lat, 5 miesięcy i 10 dni ogólnego stażu nie został udokumentowany co najmniej 15-letni staż pracy w szczególnych warunkach. Z treści decyzji wynika, że organ rentowy odmówił uwzględnienia okresu zatrudnienia w szczególnych warunkach od 17.03.1979r. do 31.12.1998r. na stanowisku klasyfikatora żywca – zaopatrzeniowca.

Ubezpieczony w odwołaniu od decyzji organu rentowego wniósł o jej zmianę i przyznanie emerytury. Wyjaśnił, że przez 21 lat miał bliski kontakt ze zwierzętami i chorobami odzwierzęcymi. Do jego obowiązków należało skupowanie zwierząt do uboju, ich klasyfikowanie, znakowanie oraz selekcyjonowanie. Posiada też świadectwo pracy

w szczególnych warunkach, co jest o tyle zrozumiałe, że wykonywał przecież pracę w bliskim kontakcie ze zwierzętami, tak, jak m.in. lekarz weterynarz, czy oglądacz zwierząt rzeźnych w rzeźni, które to stanowiska zostały z kolei ujęte w wykazie resortowym.

Pozwany organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania i zasądzenie zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, podnosząc, iż ubezpieczony pracował na stanowisku klasyfikatora żywca, a profesja ta nie została ujęta w wykazie resortowym, a nadto dokumentacja dotycząca zatrudnienia wskazuje na stanowisko klasyfikatora żywca - zaopatrzeniowca, także nie ujęte w wykazie resortowym.

Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 8.05.2012r. oddalił odwołanie.

Sąd I Instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych. Ubezpieczony Z. G. urodził się dnia 15.12.1951r. W dniu 27.01.2012 r. złożył wniosek o emeryturę. Na dzień 1.01.1999r organ rentowy uznał za udowodnione 27 lat,

5 miesięcy i 10 dni okresów składkowych i nieskładkowych; organ rentowy nie uznał okresu pracy w warunkach szczególnych, w tym od 17.03.1979r. do 31.12.1998r. , kiedy ubezpieczony pracował w Zakładach (...) w G. W.. na stanowisku klasyfikatora żywca i decyzją z 14.02.2012 r. odmówił prawa do emerytury.

Sąd Okręgowy ustalił nadto, że Z. G. podjął pracę w Zakładach (...)

w G. W.. w dniu 17.03.1979 r. na stanowisku starszego klasyfikatora żywca i pracę tę świadczył do 30.09.2000 r. w bazie żywca w N.. Do jego obowiązków należało m.in. ocena ilości i jakości mięsa na żywych zwierzętach przywożonych do punktu skupu, zbadanie ich wieku, ich zakup i wpędzanie na samochód, w czym pomagał mu pracownik. Ponadto Z. G. wypełniał dokumentację skupową. Swoje czynności wykonywał w pomieszczeniach, jak i na zewnątrz, stale i w pełnym wymiarze pracy. W toku zatrudnienia ubezpieczony nie pracował bezpośrednio przy uboju zwierząt i nie był zatrudniony w rzeźni.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie nie zasługiwało na uwzględnienie i wskazał za podstawę prawną rozstrzygnięcia art. 184 ust. 1

w zw. z art. 32 ust. 1, 2 i 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity opubl. w Dz. U. z 2009 roku, Nr 153, poz. 1227, ze zmianami) - zwaną dalej ustawą emerytalną - oraz § 3 i § 4 ust.

1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983r., Nr 8, poz. 43 ze zm.) - zwanego dalej „rozporządzeniem z 1983 roku”.

Sąd pierwszej instancji podniósł, iż w niniejszej sprawie nie ulegało wątpliwości, że ubezpieczony osiągnął obniżony wiek emerytalny 60 lat w dniu 15.12.2011. i posiadał też wymagany ogólny staż emerytalny (okresy składkowe i nieskładkowe). Pozwany nie zaliczył mu natomiast okresu pracy w warunkach szczególnych od 17.03.1979r. do 31.12.1998r.

w Zakładach (...) w G. W.. na stanowisku klasyfikatora żywca, z tym,

że ubezpieczony faktycznie pracował na tym stanowisku stale, w pełnym wymiarze czasu pracy do 30.09.2000r. a jego praca polegała na ocenie ilości i jakości mięsa na żywych zwierzętach przywożonych do punktu skupu, zbadaniu ich wieku, zakupie i wpędzaniu zakupionych sztuk do samochodu , w czym pomagał mu inny pracownik. Ponadto Z. G. wypełniał dokumentację skupową. Zdaniem ubezpieczonego praca ta mieści się

w kategorii prac wykonywanych w warunkach szczególnych, wymienioną w dziale X pod poz. 8 pkt 6 zarządzenia nr 16 Ministra Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej

z dnia 31 marca 1986 r. (jak w wystawiony mu świadectwie pracy w szczególnych warunkach). Punkt 6 poz. 8 działu X zarządzenia nr 16 Ministra Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej z 31.03.1986r. wymienia zaś prace

wykonywane bezpośrednio przy uboju zwierząt przez lekarza weterynarii, weterynaryjnego kontrolera sanitarnego, oglądacza zwierząt rzeźnych i mięsa - zatrudnionych w rzeźni.

Także w wykazie A rozporządzenia z 1983r., w dziale X zatytułowanym: „Prace w rolnictwie i przemyśle rolno-spożywcym” pod poz. 8 wskazano prace wykonywane bezpośrednio przy uboju zwierząt.

Sąd meriti, orzekający w pierwszej instancji, uznał, że ubezpieczony w spornym okresie nie pracował jednak w szczególnych warunkach, na co wskazuje dokumentacja osobowa ubezpieczonego, w tym umowy o pracę, zakresy czynności, angaże, jak i analiza wyjaśnień samego ubezpieczonego. Ubezpieczony nie był lekarzem weterynarii, ani weterynaryjnym kontrolerem sanitarnym, nie był oglądaczem zwierząt rzeźnych i mięsa, zatrudnionym w rzeźni bezpośrednio przy uboju zwierząt.

Sam ubezpieczony przyznał, że pracował w punkcie skupu i nie był bezpośrednio przy uboju zwierząt. Jego praca polegała też na oglądaniu zwierząt przywożonych do skupu, ich kupowaniu, ważeniu, znakowaniu poprzez stawianie tatuaży lub kolczykowanie. Ponadto do jego obowiązków należało sprawdzenie i przygotowanie pomieszczeń, w których odbywał się skup, sprawdzenie wag inwentarzowych, stanu obsługi urządzeń do za- i wyładunku zwierząt. Wreszcie wystawianie stosownych kwitów klasyfikacyjnych i sporządzanie innych wymaganych dokumentów. Tak określone obowiązki wynikały z zakresów czynności z dnia 10.07.1980 r. (k.55-56 akt) i z dnia 01.02.1983 r. (k. 59-60).

Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z 21.11.2001r. (II UKN 598/00, OSNP 2003/17/419) o uprawnieniu do emerytury na podstawie § 2 rozporządzenia z 1983r. decyduje spełnienie przez pracownika łącznie wszystkich warunków określonych w tym przepisie; nie wystarczą tu przekonanie pracownika, że charakter lub warunki pracy wystarczają do uznania jej za wykonywaną w szczególnych warunkach.

Mając na uwadze wskazane okoliczności, w ocenie Sądu Okręgowego ubezpieczony nie spełnił wszystkich warunków do uzyskania emerytury w niższym wieku, tj. konkretnie wymogu 15 letniego stażu pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

Z tej przyczyny Sąd Okręgowy na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. oddalił odwołanie.

Rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji zaskarżył w całości ubezpieczony wnosząc o zmianę wyroku poprzez przyznanie dochodzonego prawa emerytalnego, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, a nadto o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

Rozstrzygnięciu Sądu Okręgowego apelujący zarzucił następujące uchybienia:

1. niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności faktycznych sprawy wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na końcowy wynik, tj. :

a) art. 212 k.p.c. w związku z art. 5 k.p.c. przez nie udzielenie stronie działającej bez profesjonalnego pełnomocnika odpowiednich wskazówek i pouczeń oraz nie zwrócenie przez Sąd I instancji uwagi na celowość ustanowienia pełnomocnika, mimo, że strona w toku postępowania zachowywała się nieporadnie - nie wносиła o przeprowadzenie żadnych dowodów na okoliczność wykonywania pracy w szczególnych warunkach, a tym samym nie podjęła skutecznie obrony, co miało wpływ na negatywne rozstrzygnięcie sprawy przez Sąd I instancji,

b) art. 328 § 2 k.p.c. przez niewyjaśnienie dlaczego odmówił mocy dowodowej takim dowodom, jak świadectwa pracy z dnia 30.09.2000 r., świadectwa wykonywania pracy w szczególnych warunkach z dnia 30.09.2000 r., zaświadczenia o wysokości płacy, umowy o pracę, z których bezpośrednio wynika, że ubezpieczony wykonywał w spornym okresie

od 17.03.1979r. do 30.09.2000r. pracę w szczególnych warunkach;

2. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, tj.:

a) art. 233 § 1 k.p.c. przez zaniechanie wszechstronnej oceny dowodów, w sposób naruszający zasady logicznego rozumowania i zasady doświadczenia życiowego, co skutkowało wydaniem orzeczenia w sprzeczności z treścią dokumentów: świadectwa pracy z dnia 30 września 2000 r., dokumentów potwierdzających wysokość płacy, świadectw pracy, załączonych do wniosku o przyznanie wcześniejszej emerytury, oraz z przesłuchania strony z których wynika istotna okoliczność, jaką jest wykonywanie przez odwołującego pracy w szczególnych warunkach;

3. naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię przepisu z poz. 8 pkt. 6 działu X zarządzenia nr 16 Ministra Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 31 marca 1988 r. w sprawie stanowisk pracy na których wykonywane są prace w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w związku z §1 ust. 2 rozporządzenia z 1983 r., prowadzące do błędnego przyjęcia, że praca klasyfikatora żywca nie jest pracą w szczególnych warunkach,

4. błąd w ustaleniach faktycznych

a) polegający na uznaniu, że ubezpieczony nie pracował w rzeźni, podczas gdy Baza Ż. N. była integralną częścią pracodawcy ubezpieczonego, tj. Zakładów (...) S.A. w G.,

b) a także naruszenie prawa materialnego, art. 184 w związku z art. 32 ustawy emerytalnej polegającą na uznaniu, że ubezpieczony nie spełniał warunków do przyznania mu wcześniejszej emerytury, gdyż nie udokumentował co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach pracy, mimo, że z dokumentów i jego zeznań wynika stan przeciwny.

Apelujący podniósł, że w trakcie pracy ubezpieczony miał styczność nie tylko z mięsem i zwierzętami rzeźnymi zdrowymi, ale też osłabionymi, z podejrzeniem chorób widocznych, które musiał wyselekcjonować i w szczególnych wypadkach musiał dokonywać uboju sztuk, które nie mogły dłużej czekać na transport do rzeźni. Zakres wykonywanych przez niego czynności pokrywał się z pracą ogładcza zwierząt rzeźnych i mięsa zatrudnionego w rzeźni. Ubezpieczony zresztą na rozprawie z 8 maja 2012r. podał, że jego praca polegała na ocenie ilości i jakości mięsa na żywym zwierzęciu, gdyż musiał obejrzeć zwierzęta, dotykać je, zaglądać do pyska, aby na podstawie uzębienia ocenić wiek, zważyć, a następnie wpędzić do auta, gdzie zresztą je wiązał, a czynności te wykonywał stale, tj. codziennie, przez cały rok, a nadto i w pełnym wymiarze czasu pracy, a nawet dłużej; pracę wykonywał w różnych warunkach, zarówno „na dworze” jak i w pomieszczeniach, na przykład w oborach. Otrzymywał też dodatek szkodliwy.

Apelujący wniósł o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka M. S. celem wykazania, że ubezpieczony wykonywał pracę w szczególnych warunkach, odpowiadającą pracy ogładcza zwierząt rzeźnych i mięsa w rzeźni.

Organ rentowy nie ustosunkował się do treści apelacji.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.**

Apelacja ubezpieczonego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny przyjął za własne, co czyni zbytecznym ponowne ich przytaczanie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 05 listopada 1998 r., I PKN 339/98, OSNAP 1999/24/776 oraz z dnia 22 lutego 2010 r., I UK 233/09, lex nr 585720 i z dnia 24 września 2009 r., II PK 58/09, Lex nr 558303).

Z bezspornych ustaleń faktycznych wynika, że ubezpieczony, ur. 15.12.1951r., składając wniosek o przyznanie świadczenia emerytalnego miał ukończone 60 lat, nie przystąpił do otwartego funduszu emerytalnego i udowodnił ponad 25 letni ogólny staż ubezpieczeniowy. Przypomnieć też należy, że Z. G. domagał się przyznania prawa do emerytury w wieku obniżonym na podstawie art. 184 ustawy emerytalnej.

W tym miejscu należy podkreślić, że prawo do emerytury w wieku obniżonym jest wyjątkiem od reguły, czyli zasad nabywania prawa do emerytury w wieku ogólnym (powszechnym). Skoro przepisy określające prawo do emerytury w wieku obniżonym mają charakter odstępstwa od reguły, a więc mają charakter szczególny, to oznacza, że przepisy te muszą być wykładane (interpretowane) w sposób ścisły i niedopuszczalna jest ich interpretacja rozszerzająca.

Kwestią sporną w sprawie, a jednocześnie podstawą zarzutów apelacji było ustalenie, czy ubezpieczony spełnia przesłanki z art. 32 ust. 1 w związku z art. 184 ust. 1 ustawy emerytalnej oraz z § 4 i § 19 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r.

w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

Zgodnie bowiem z art. 184 ust. 1 ustawy emerytalnej ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, 33, 39 i 40 tej ustawy, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy osiągnęli: 1) okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymaganym w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 60 lat - dla kobiet i 65 lat - dla mężczyzn oraz 2) okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27 ustawy, czyli wynoszący co najmniej 20 lat dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn. Emerytura, o której mowa w art. 184 ust. 1 ustawy emerytalnej, przysługuje pod warunkiem nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenia wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, na dochody budżetu państwa oraz rozwiązania stosunku pracy - w przypadku ubezpieczonego będącego pracownikiem. Zatem, prawo do emerytury na podstawie omawianej normy prawnej nabywa ubezpieczony, który na dzień 1 stycznia 1999 r. legitymował się wymaganym okresem ogólnym i szczególnym (okresem zatrudnienia

w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze oraz okresem składkowym i nieskładkowym), natomiast wiek emerytalny osiągnął lub osiągnie po tej dacie, także już po dniu 31 grudnia 2008 r., niezależnie od tego, czy w chwili dożycia 55 lat (kobieta) lub 60 lat (mężczyzna) miał jeszcze status pracownika zatrudnionego w szczególnych warunkach lub

w szczególnym charakterze albo w ogóle miał status pracownika, czy też wykonywał inne zajęcie zarobkowe (np. prowadził działalność gospodarczą) albo nie był zatrudniony

(por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 08 lutego 2007 r., II UZP 14/06, OSNP 2007/13-14/199; wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 18 lipca 2007 r., I UK 62/07, OSNP 2008/17-18/269; 26 lipca 2007 r., II UK 285/06, OSNP 2008/17-18/270; 05 maja 2011 r., II PK 282/10, LEX nr 949028).

Z kolei, zgodnie z art. 32 ust. 1 ustawy emerytalnej, ubezpieczonym urodzonym przed dniem 01 stycznia 1949 r., będącym pracownikami, o których mowa w ust. 2-3, zatrudnionymi w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, przysługuje emerytura w wieku niższym niż określony w art. 27 pkt 1, (czy jak w niniejszej sprawie art. 24 ust. 1).

Przepis art. 32 ust. 2 omawianej ustawy zawiera definicję (pojęcie) pracownika zatrudnionego w szczególnych warunkach, stanowiąc, że jest nim pracownik zatrudniony przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne bądź otoczenia, lecz uregulowania omawianego artykułu nie precyzują szczególnych przesłanek nabycia prawa do emerytury w obniżonym wieku. Natomiast art. 32 ust. 4 tej ustawy odsyła w tej materii do dotychczasowych

przepisów, którymi są przepisy rangi ustawy lub wydane na mocy delegacji ustawowej (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2002 r., III ZP 30/01, OSNP 2002/10/243).

Aktem prawnym normującym tę problematykę jest rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Przepisy § 2 ust. 1, § 3 i § 4 ust. 1 rozporządzenia kreują zaś dla pracownika, który wykonywał prace w szczególnych warunkach, wymienione w wykazie A, następujące przesłanki nabycia prawa do przedmiotowego świadczenia:

- 1) osiągnięcie wieku emerytalnego, wynoszącego 55 lat dla kobiet i 60 lat dla mężczyzn,
- 2) posiadanie wymaganego okresu zatrudnienia, określonego w odniesieniu do kobiet na 20 lat a do mężczyzn na 25 lat,
- 3) legitymowanie się co najmniej 15 letnim stażem pracy w szczególnych warunkach, wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku.

Należy dodać, że zgodnie z § 19 ust. 1 i ust. 2 rozporządzenia z 1983r. aktualnym pozostają wykazy stanowisk

- z rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 4 maja 1979 r. w sprawie pierwszej kategorii zatrudnienia (Dz. U. z 1979r., Nr 13, poz. 86, ze zm.) – zwanego dalej rozporządzeniem z 1979r. - z tym, iż za pracę w szczególnych warunkach uważało się prace zaliczane do I kategorii zatrudnienia, które były wykonywane w okresie od 01 stycznia 1980r. do dnia 31 grudnia 1982r., chyba, że również po tej dacie zostały sklasyfikowane w wykazie A stanowiącym załącznik rozporządzenia z 1983 roku,

- z rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 10 września 1956 r. w sprawie zaliczania pracowników do kategorii zatrudnienia (Dz. U. z 1956 r. Nr 39, poz. 176, ze zm.), zwanego dalej rozporządzeniem z 1956r.

Jak wynika z powyższego, pracownik ubiegający się o tzw. emeryturę w wieku obniżonym musi wykazać, że wykonywał prace zaliczane do prac o szczególnym charakterze lub w szczególnych warunkach (prace zaliczane do I kategorii), ujęte w wykazach stanowiących załączniki do ww. rozporządzeń, oraz, że pracował w pełnym wymiarze czasu pracy, stale i bezpośrednio przy tych pracach przez okres co najmniej 15 lat, z uwzględnieniem zastrzeżenia z art. 32 ust. 1a ustawy emerytalnej.

Należy również podkreślić, że interpretacja zapisów wykazu do ww. rozporządzeń musi być dokonywana w kontekście normy art. 32 ust. 2 ustawy emerytalnej wyraźnie wskazującej, że za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach można uznać tylko

1. pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia,
2. pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznym stopniu uciążliwości,
3. pracowników zatrudnionych przy pracach wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia.

Nie spełnienie choćby jednego z powyższych warunków powoduje brak uprawnień w myśl art. 32 ustawy emerytalnej do emerytury w wieku obniżonym ze względu na szczególne warunki pracy.

Przechodząc do podniesionych zarzutów w kontekście świadectwa pracy w szczególnych warunkach, należy wyjaśnić, że wykonywanie pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze istotnie powinno być stwierdzone przez pracodawcę w świadectwie wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze lub w świadectwie pracy. Taki dokument prywatny, podobnie zresztą jak i pozostałe dowody, podlega jednak sądowej weryfikacji co do zgodności z prawdą w kontekście całokształtu materiału dowodowego, co też nastąpiło w niniejszej sprawie,

w granicach sędziowskiej swobodnej oceny dowodów. Należy dodać, że świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach nie jest bowiem dokumentem urzędowym w rozumieniu art. 244 § 1 i § 2 k.p.c., gdyż podmiot go wydający nie jest organem państwowym, ani organem wykonującym zadania z zakresu administracji państwowej. Tylko dokumenty wystawione przez te organy stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Świadectwo pracy w postępowaniu sądowym jako dokument prywatny w rozumieniu art. 245 k.p.c., stanowiąc tylko dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2009r., sygn. I UK 24/09, LEX nr 518067). Dokument w postaci świadectwa pracy w szczególnych warunkach nie jest dokumentem abstrakcyjnym w tym sensie, że treści w nim zawarte, choćby były wątpliwe w świetle innych dowodów, należy bezwarunkowo przyjmować za prawdziwe. Świadectwo pracy w szczególnych warunkach, podobnie jak

i inne dowody, podlega weryfikacji (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2004r., sygn. II UK 337/03, OSNP 2004/22/392; z dnia 23 listopada 2004 r., sygn. I UK 15/04, OSNP 2005/11/161; z dnia 22 czerwca 2005r., sygn. I UK 351/04, OSNP 2006/5-6/90; z dnia 20 października 2005 r., sygn. I UK 41/05, OSNP 2006/19-20/306; z dnia 29 stycznia 2008 r., sygn. I UK 192/07, LEX nr 447272). Ponadto, dla celów ustalenia pracy w warunkach szczególnych nie ma przesądzającego znaczenia nazewnictwo zajmowanych stanowisk, lecz faktyczne ich zajmowanie, a zatem, gdy z całokształtu ujawnionych w sprawie faktów wynika, że praca nie była świadczona w warunkach szkodliwych, to stwierdzenie takie zawarte w świadectwie pracy, uznać trzeba za skutecznie podważone.

Dodatkowo ustosunkowując się na wstępie do zarzutu błędnej wykładni prawa przepisu z poz. 8 pkt 6 działu X zarządzenia nr 16 Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej z 31.03.1988r. (k.5-6 akt), należy wyjaśnić, że zarządzenia resortowe mające jedynie charakter informacyjny, techniczno-porządkujący, uściślający i nawet gdyby zostały w nich wymienione stanowiska pracy zajmowane przez ubezpieczonego, to nawet wtedy, nie stałyby się one źródłami powszechnie obowiązującego prawa, ani tym bardziej nie mogłyby zastąpić utrzymanych w mocy części przepisów rozporządzenia z 1983r. , w tym § 19 tegoż rozporządzenia, na podstawie którego nadal uwzględnia się stanowiska z poprzedzających rozporządzeń, tj. z 4.05.1979r. (opubl. w Dz. U. z 1979r., poz. 86) i z 10.09.1956r. (opubl. w Dz. U. z 1956r., poz. 176).

Zarządzenie resortowe ma jedynie charakter informacyjny, techniczno – porządkujący, uściślający. Taki wykaz resortowy ułatwia oczywiście identyfikację określonego stanowiska pracy jako stanowiska pracy w szczególnych warunkach - w szczególności, jeśli w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia nie wymienia się konkretnych stanowisk, lecz operuje się pojęciem ogólnym. Tym samym zarządzenia resortowe mogą mieć znaczenie jedynie w sferze dowodowej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 2011 r., sygn. I UK 351/10, LEX nr 863944, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 2011 r., sygn. II UK 356/10, LEX nr 901608). Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 lutego 2002 r., III ZP 30/01 (OSNP 2002 nr 10, poz. 243) wskazał jako nadal stosowane "przepisy dotychczasowe" tylko niektóre przepisy rozporządzenia, wyłączając dalsze obowiązywanie tych, które zawierały upoważnienie dla ministrów, kierowników urzędów centralnych i centralnych związków spółdzielczych do ustalenia wykazu stanowisk pracy w podległych im zakładach pracy. Stwierdził, że odesłanie do wykazów obejmujących świadczenie pracy w warunkach szczególnych nie obejmuje przepisów kompetencyjnych § 1 ust. 2-3 rozporządzenia.

To pozwala na sformułowanie wniosku, że ustanowione przed dniem wejścia w życie ustawy o emeryturach i rentach przepisy, o których mowa w odesłaniu, to tylko przepisy rozporządzenia z 1983r., a wśród nich § 2 ust. 1 stanowiący, iż okresami pracy uzasadniającymi prawo do świadczeń na zasadach określonych w rozporządzeniu są okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy, § 4-8a, określające wiek emerytalny i staż wymagany od pracowników wykonujących prace wyszczególnione w wykazach A i B stanowiących załącznik do rozporządzenia oraz te wykazy. Oznacza to tyle, że zarządzenia resortowe nie mogą stanowić samodzielnej podstawy prawnej indywidualnych decyzji, ale mając swoje umocowanie w ustawie i rozporządzeniu

i nie odnosząc się do praw podmiotowych obywateli, nadal obowiązują jako wykazy prac świadczonych w szczególnych warunkach, o skutkach wykonywania których stanowi ustawa emerytalna i utrzymane jej mocą rozporządzenie.

Posłużenie się resortowym wykazem stanowisk jest uzasadnione, a nawet konieczne, gdy dany rodzaj prac został wymieniony

z wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia jedynie ogólnie, bez wskazania jakiegokolwiek kryterium zakwalifikowania go do jednego z wykazów (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 2011 r., sygn. II UK 356/10, LEX nr 901608).

Niemniej, gdy ministerialne zarządzenie nie zawiera stanowiska pracy, które faktycznie zajmował ubezpieczony, co potwierdzają zgromadzone dokumenty i co zresztą przyznał ubezpieczony w toku postępowania pierwszoinstancyjnego, nie można dowolnie wywodzić, że stanowisko faktycznie zajmowane odpowiada stanowisku z wykazu ministerialnego. Należy bowiem zauważyć, że z faktu, że właściwy minister, kierownik urzędu centralnego czy centralny związek spółdzielczy w porozumieniu z Ministrem Pracy, Płac i Spraw Socjalnych ustalił w podległych i nadzorowanych zakładach pracy, że dane stanowisko pracy jest stanowiskiem pracy w warunkach szczególnych może płynąć domniemanie faktyczne, że praca na tym stanowisku w istocie była wykonywana w takich warunkach i odwrotnie, brak konkretnego stanowiska pracy w takim wykazie może – w kontekście całokształtu ustaleń faktycznych – stanowić negatywną przesłankę dowodową (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 lutego 2010 r., sygn. II UK 218/09, LEX nr 590247 i w wyroku z dnia 16 listopada 2010 r., sygn. I UK 124/10, LEX nr 707404). Jest to domniemanie, które wymaga konfrontacji z innymi istniejącymi w sprawie dowodami i podobnie jak treść świadectwa pracy, w razie rażącej sprzeczności z nimi, może zostać skutecznie obalone.

W niniejszej sprawie Sąd pierwszej instancji dysponował całością niezbędnej źródłowej dokumentacji osobowej ubezpieczonego, m.in. umowami o pracę, w których wskazywano stanowisko starszego klasyfikatora żywca (k. 17, 53), świadectwem pracy w szczególnych warunkach z dnia 30.09.2000r., z analogiczną nazwą stanowiska (k. 7 akt i k.23 a.e.), świadectwem pracy, w którym wskazano klasyfikatora żywca – zaopatrzeń (k.8 i 22 a.e.), zaświadczeniami o zatrudnieniu i wynagrodzeniu na drukach Rp – 7 ze wskazanym w nich stanowiskiem klasyfikatora żywca – zaopatrzeń (-zaopatrzeniowiec) - vide, k. 24, 25, 26 a.e., zawiadomieniami pracodawcy o ustaleniu nowej wysokości wynagrodzenia i stopnia szkodliwości, dot. ubezpieczonego, zatrudnionego w dziale skupu (bazie żywca N.) na stanowisku (starszego) klasyfikatora żywca (k.9 – 17, 57 akt), zawiadomieniem o wysokości wynagrodzenia z dodatkiem funkcyjnym w związku z objęciem z dniem 1.02.1983r. stanowiska kierownika magazynu żywca w Bazie N. (k.58 akt), przy znanym zakresie obowiązków ubezpieczonego, wynikającym z karty stanowiska pracy dla starszego klasyfikatora skupu żywca (k. 55 - 56 akt) i karty stanowiska pracy kierownika magazynu żywca i pasz (k. 59- 60 akt).

Z powyższych dokumentów wynika, że Z. G., zajmując w spornym okresie do 31.01.1983r. stanowisko (starszego) klasyfikatora skupu żywca był zobowiązany do obsługi spędu zwierząt rzeźnych z (...), czy (...), przy przyjmowaniu zwierząt od rolników indywidualnych, w tym do klasyfikowania i liczenia zwierząt, kontrolowania prawidłowości ważenia przez wagowego (ubezpieczony miał pomocnika), znakowania zwierząt poprzez kolczykowanie lub tatuowanie, sporządzania całości dokumentacji, w szczególności tzw. dokumentacji rozchodowej i wystawiania kwitów dla dostawców, a nadto przekazywanie tychże zwierząt do odbiorów, z uwzględnieniem norm obowiązujących. Zakres tych obowiązków został szczegółowo opisany w karcie stanowiska pracy i uzupełniony zeznaniami ubezpieczonego.

Z powyżej powołanych dowodów z dokumentów jednoznacznie wynika, że ubezpieczony nadzorował proces skupowania zwierząt oraz znakował zwierzęta i prowadził dokumentację z tym związaną. Należy dodać, że ubezpieczony w spornym okresie wykonywał powyższe obowiązki zgodnie z posiadanym wykształceniem zawodowym, gdyż ukończył technikum hodowlane i otrzymał tytuł technika hodowcy, a nadto odbył staż w PGR (kwestionariusz osobowy, k. 30, świadectwo szkolne, k. 32). Nie miał jednak kwalifikacji zawodowych do wykonywania specyficznej pracy **bezpośrednio przy uboju zwierząt** (vide dział X załącznika nr 1 zarządzenia, na które powoływał się ubezpieczony, k. 6 akt, czy pkt 8 działu X wykazu A do rozporządzenia z 1983r. Nie wystarczy przy tym zajmować stanowisko, np. lekarza weterynarii, weterynaryjnego kontrolera sanitarnego, czy oglądacza zwierząt (mięsa), ale nade wszystko zgodnie ze wskazanymi przepisami, koniecznym wykonywanie czynności bezpośrednio przy uboju zwierząt (ewentualnie też przy peklowaniu – vide zarządzenie nr 16 z 1988r.). Nie chodzi tu bowiem o kontakt



ze zwierzętami, czy styczność z chorobami zwierzęcymi, zwłaszcza, gdy pracownik przestrzega własnego reżimu higienicznego, lecz o czynności znacznie obciążające psychicznie pracownika, polegające na uśmiercaniu żywych istot, jakimi są odczuwające ból zwierzęta. Ubezpieczony wykonywał swoje obowiązki poza terenem rzeźni, na co wskazują nie tylko jego twierdzenia (vide m.in. apelacja : „w oborze”), podane główne miejsce pracy w bazie skupu w N., ale przede wszystkim charakter jego pracy, sprowadzający się do kontaktu z rolnikami w(...) gminnych spółdzielniach, przewożeniu skupionych zwierząt do rzeźni.

Należy dodatkowo przyjąć, że ubezpieczony awansował i z dniem 1.02.1983r. rozpoczął pracę na stanowisku kierownika magazynu żywca i pasz w Dziale Skupu w Zakładach (...) w G. W.. (zawiadomienie, k. 58, karta stanowiska pracy, k. 59-60). Zmiana stanowiska i związane z tym inne obowiązki została pominięta przez ubezpieczonego i nie znalazła też odzwierciedlenia w wystawionych świadectwach pracy, co już podważa ich wiarygodność. Z karty czynności kierownika magazynu żywca i pasz wynika, że ubezpieczony oprócz komisyjnego przyjmowania pasz ze spółdzielni gminnych wykonywał m.in.

- a. czynności nadzorczo – kontrolne, w tym poprzez „czuwanie nad prawidłowym skupem żywca”, stałą kontrolę stanu i warunków przetrzymywania, opieki i karmienia zwierząt (skupowanych i trzymanyh w bazie skupu (...)), kontrolę stanu i sprawności urządzeń pomiarowych, „przeprowadzanie kontrolnych przeważen żywca” przyjmowanego do bazy,
- b. nadzór nad podległymi mu klasyfikatorami oraz bazowymi, w szczególności, aby przestrzegali norm karmienia zwierząt, zużycia ściółki, czy norm załadunku,
- c. prowadził dokumentację, jak w szczególności książki przychodowo – rozchodowe, magazynu żywca, kartotek materiałów, pasz treściwych i objętościowych,
- d. względnie wykonywał inne czynności, jak selekcję żywca nienadającego się do transportu, „a w przypadku stwierdzenia podejrzeń o chorobę lub, że sztuka jest za słaba – wyłączał zwierze z transportu i niezwłocznie kierował do uboju w najbliższej rzeźni” (vide pkt 3 karty stanowiskowej z k. 59 akt),
- e. zgłaszanie przełożonemu kierownikowi o wypadkach przy pracy, itd.

Także w tym przypadku praca ubezpieczonego nie odpowiadała pracy w rzeźni, a po wtóre, tym bardziej stałe przy pracach wykonywanych **bezpośrednio przy uboju zwierząt**.

**Niespornym jest, że Z. G.** skupował zwierzęta, przewoził je do rzeźni, ale nie brał udziału w procesie fabrycznego, taśmowego, ustawicznego, zawodowego, zabijania zwierząt, ani jako klasyfikator, ani tym bardziej, jako kierownik magazynu w dziale skupu,

a dopiero te czynności stanowią pracę w szczególnych warunkach. Tylko bezpośredni udział w procesie uboju („prace wykonywane przy uboju”) odpowiada kryterium pracy **o znacznej szkodliwości dla zdrowia, o znacznym stopniu uciążliwości, ewentualnie jako wymagającej wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia (art. 32 ustawy emerytalnej)**.

Indyferentną jest przy tym okoliczność podnoszona przez apelującego, że Baza Ż. N. była integralną częścią pracodawcy ubezpieczonego, tj. Zakładów (...) S.A. w G.. Nie jest zresztą sporne, kto był pracodawcą ubezpieczonego, ani to, że baza skupu była terenową jednostką organizacyjną pracodawcy. Nie ma też większego znaczenia dla meritum sprawy to, że ubezpieczony mógł – jak sam twierdzi, bez dowodów wbrew pisemnemu zakresowi jego obowiązków - dokonać uboju zwierzęcia w miejscu skupu, gdyż nie mogło to być ani normalną, ani tym bardziej częstą praktyką. Zwierzęta powinny być bowiem na tyle zdrowe i sprawne, aby stojąc o własnych siłach - w środkach transportu - dotrzeć z punktu skupu do miejsca docelowego. Ubezpieczony nie miał uprawnień do dokonywania selekcji zwierząt pod względem zdrowotnym i uśmiercania zwierząt. Trzeba podkreślić, że ubezpieczony nie został upoważniony do uboju, ani wyznaczonym mu zakresem obowiązków, ani nie miał odpowiednich ku temu kwalifikacji. Tego rodzaju czynności (badanie weterynaryjno – lekarskie oraz uśmiercanie) były bowiem zastrzeżone dla takich pracowników jak

lekarz weterynarii, czy także odpowiednio wykształcony weterynaryjny kontroler sanitarny, w końcu rzeźnik. Nawet, gdyby przyjąć, że ubezpieczony dokonywał w terenie w nagłych przypadkach, koniecznego uboju, to nadal nie będzie spełniony wymóg tego rodzaju pracy stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Mogłyby to być bowiem co najwyżej czynności sporadyczne.

Należy podkreślić, że z przywileju przejścia na emeryturę w obniżonym wieku emerytalnym, przysługującą pracownikom zatrudnionym w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, mogą natomiast skorzystać wyłącznie pracownicy, którzy byli rzeczywiście zatrudnieni stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w szkodliwych warunkach pracy w rozumieniu art. 32 ustawy emerytalnej w związku z § 2 ust. 1 rozporządzenia z 7 lutego 1983 roku, tj. w warunkach narażających na szybsze utratę sprawności psychofizycznej pracownika. Prawo do tego szczególnego świadczenia związane jest bowiem ściśle z szybszą utratą zdolności do zarobkowania z uwagi na szczególne warunki lub szczególny charakter pracy. Praca taka, świadczona stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy, przyczynia się do szybszego obniżenia wydolności organizmu, stąd też wykonując ją osoba ma prawo do emerytury wcześniej niż inni ubezpieczeni. (tak m.in. w wyrokach Sądu Najwyższego z 22 lutego 2007 roku, sygn. I UK 258/06, OSNP z 2008 r., nr 5-6, poz. 81; z 17 września 2007 roku, sygn. III UK 51/07, OSNP z 2008 r., nr 21-22, poz. 328; z 6 grudnia 2007 roku, sygn. III UK 62/07, LEX nr 375653; z 6 grudnia 2007 roku, sygn. III UK 66/07, LEX nr 483283; czy z 5 maja 2009 roku, sygn. I UK 4/09, LEX nr 509022). Ponadto, przepisy regulujące prawo do przejścia na emeryturę w wieku obniżonym, z uwagi na ich szczególny charakter nie podlegają wykładni rozszerzającej. Pracodawca, uprawniony do wystawienia świadectwa pracy, również nie może dokonywać dowolnych interpretacji przepisów, w szczególności, jeżeli jego oświadczenie wiedzy o rzekomej pracy w szczególnych warunkach jest niezgodne z faktami.

Należy dodać, że za zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia (art. 32 ust. 2 ustawy emerytalnej). Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że prawo do emerytury w wieku niższym od powszechnego z tytułu wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest **ściśle związane z szybszą utratą zdolności do zarobkowania z uwagi na szczególne warunki lub szczególny charakter pracy**. Tym samym, w świetle art. 32 ust. 4 ustawy emerytalnej, pracami w szczególnych warunkach **nie są wszelkie prace wykonywane w narażeniu**

**na kontakt z niekorzystnymi dla zdrowia pracownika czynnikami**, lecz jedynie takie, które zostały rodzajowo wymienione w rozporządzeniu z 1983r. (i odpowiednio wcześniejszych). Pewne problemy interpretacyjne związane z regulacją zawartą w § 1 ust. 2-3 rozporządzenia z 1983r. zobowiązującą właściwych ministrów, kierowników urzędów centralnych oraz centralne związki spółdzielcze do ustalenia w podległych i nadzorowanych przez nich zakładach pracy wykazów stanowisk pracy wykonywanej w szczególnych warunkach, a stosowanych także w jednostkach organizacyjnych powstałych w drodze przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego, przekazanych organom samorządu terytorialnego oraz dla których uprawnienia i obowiązki organu założycielskiego przejęli wojewodowie lub inne organy państwowe, zostały wyjaśnione w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2002 r., III ZP 30/01. Stwierdzono w niej, że zawarte w art. 32 ust. 4 ustawy emerytalnej odesłanie do tychże przepisów nie upoważnia do tworzenia wykazów obejmujących stanowiska pracy wykonywanej w szczególnych warunkach. Wspomniane upoważnienie dla właściwych ministrów, kierowników urzędów centralnych i centralnych związków spółdzielczych nie stwarzało ani podstawy prawnej do wydawania aktów nie pozostających w zgodności z powszechnie obowiązującym prawem, ani nie przewidywało możliwości wykraczania poza wykazy prac wykonywanych w szczególnych warunkach wymienionych w załączniku do rozporządzenia Rady Ministrów. Wykazy resortowe muszą być dostosowane do treści tego załącznika, w którym zawarty jest kompletny wykaz stanowisk pracy wykonywanej w szczególnych warunkach. Gdy zatem określają one tego rodzaju stanowiska pracy niezgodnie z załącznikiem do rozporządzenia, nie wywołują skutków przewidzianych w art. 32 ustawy. Podobnych konsekwencji w sferze prawa do emerytury nie implikuje także zakwalifikowanie przez pracodawcę stanowiska nie objętego załącznikiem do rozporządzenia do prac wykonywanych w szczególnych warunkach. Wykazy resortowe i zakładowe nie stanowią samodzielnej podstawy zaliczenia danego rodzaju zatrudnienia do prac w szczególnych

warunkach, ale oczywiście mogą być pomocne przy wykładni przepisów rozporządzenia Rady Ministrów. Muszą być jednak dostosowane do treści załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku, w którym zawarty jest kompletny wykaz stanowisk pracy wykonywanej w szczególnych warunkach. Gdy zatem określają one tego rodzaju stanowiska pracy niezgodnie z załącznikiem do rozporządzenia, nie wywołują skutków przewidzianych w art. 32 ustawy emerytalnej (vide uchwała Sądu Najwyższego w składzie siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2002 r., sygn. III ZP 30/01, OSNP 2002/10/243).

Z wykazu A rozporządzenia z 1983r. (i odpowiednio z rozporządzeń z 1979r.) wynika, że za prace w szczególnych warunkach w branży rolniczej i przemyśle rolno – spożywcym były **prace wykonywane bezpośrednio przy uboju**.

Należy dodać, że rozporządzenie z 4.05.1979r. weszło w życie dopiero z dniem 1.01.1980r. , a w poprzedzającym je rozporządzeniu z 1956r. nie ujęto **prac wykonywanych bezpośrednio przy uboju (zob. pkt XIV ppkt 6)**. Stąd też analiza pracy, jako pracy w szczególnych warunkach - w przypadku ubezpieczonego - nie mogła dotyczyć okresu od dnia 17.03.1979r. do dnia 31.12.1979r.

Podkreślić również należy, że jednym z koniecznych warunków jest, aby praca w szczególnych warunkach powinna być wykonywana stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie po 6 dni w tygodniu i przeciętnie po 46 godzin tygodniowo, jeżeli taki obowiązywał pracownika wymiar czasu pracy) w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia z 1983r. (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 września 2007 r., III UK 27/07, OSNP 2008 nr 21-22, poz. 325; z dnia 19 września 2007 r., III UK 38/07, OSNP 2008 nr 21-22, poz. 329; z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 66/07, LEX nr 483283; z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 210/07, OSNP 2009 nr 5-6, poz. 75 i z dnia 24 marca 2009 r., I PK 194/08, LEX nr 528152). Nie wchodzi zatem w rachubę sporadyczne wykonywanie takich prac, jak ubój zwierząt, nawet jeżeli miał on miejsce.

W świetle powyższego Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że Sąd Okręgowy starannie zebrał i szczegółowo rozważył wszystkie przedstawione przez strony dowody oraz ocenił je w sposób nie naruszający zasad ich swobodnej oceny, uwzględniając w ramach tejże oceny zasady logiki i wskazania doświadczenia życiowego. Wobec tego nie sposób jest podważać adekwatności dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń do treści przeprowadzonych dowodów. Zgodnie z treścią art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Zarzut naruszenia swobodnej oceny dowodów nie może polegać wyłącznie na przedstawieniu przez stronę ustaleń alternatywnych, musi bowiem dla swej skuteczności podważać podstawy tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 kwietnia 2004 r., IV CK 274/03). Ubezpieczony nie zdołał podważyć poczynionych ustaleń, poprzestając na powołaniu się na znane sądowi pierwszej instancji dokumenty w postaci świadectwa pracy w warunkach szczególnych, zaświadczeń o wysokości zarobków, czy zarządzenia nr 16 Ministra Rolnictwa (k.5 i następne), będące także przedmiotem analizy w postępowaniu apelacyjnym.

Swobodna, lecz nie dowolna ocena materiału dowodowego w postaci zachowanej dokumentacji pracowniczej, treści zeznań ubezpieczonego prowadzi do oczywistej konstatacji, że w okresach których dotyczy spór, ubezpieczony pracując jako kierownik skupu żywca, czy klasyfikator żywca, nie wykonywał prac ujętych w wykazie do rozporządzenia z 1983r. i 1979r. Co więcej, jego praca nie nosiła znamion pracy w szczególnych warunkach.

Odnosząc się do pozostałych zarzutów apelacji, należy stwierdzić, iż ubezpieczony nie został pozbawiony możliwości obrony swych praw wskutek rzekomej nieporadności procesowej, której nie sposób dostrzec, tym bardziej, że został pouczony w niezbędnym zakresie, co miało miejsce już z pierwszym wezwaniem na rozprawę (k. 22). Ubezpieczony posiadał możliwość dowodzenia swoich twierdzeń wszelkimi dostępnymi środkami dowodowymi i został pouczony

także o treści art. 232 k.p.c. i art. 381 k.p.c. Uzasadniona potrzeba udzielenia pouczeń występuje wówczas, gdy w procesie czynności procesowe podejmuje osoba nieporadna lub niemająca dostatecznej znajomości prawa, gdyż wówczas udzielenie pouczenia ma zapobiec nierówności między podmiotami postępowania, nie może natomiast naruszać bezstronności sądu. Jeżeli więc strona, mimo wieku, czy braku wiedzy prawniczej wykazuje w postępowaniu aktywność oraz znajomość prawa w stopniu wskazującym na umiejętne popieranie powództwa, to zarzut naruszenia art. 5 i art. 212 k.p.c. jest nieuzasadniony. Ubezpieczony zaś już w odwołaniu powołał stan faktyczny, logicznie argumentując, że mimo braku „właściwej” nazwy zajmowanego stanowiska, w istocie wykonywał pracę odpowiadającą pracy na stanowisku z wykazu resortowego i zarazem dołączył to zarządzenie ministerialne oraz kopię tylko części dokumentacji pracowniczej.

Sąd Apelacyjny oddalił wniosek o przesłuchanie świadka, zgłoszony w apelacji, także z tego względu, że zeznania świadka, nie są wystarczające dla przyznania świadczenia emerytalnego, gdyż w sprawie, w której przedmiotem jest prawo do świadczenia emerytalnego wymaga się dowodów nie budzących wątpliwości, spójnych i precyzyjnych – potwierdzających czy choćby uprawdopodobniających w stopniu granicznym z pewnością nie tylko fakt zatrudnienia, ale i pozostałe okoliczności związane ze świadczeniem pracy. Przy ustalaniu zatrudnienia winny być uwzględniane dokumenty z przebiegu zatrudnienia, a dopiero, gdy występują braki w dokumentacji pracowniczej, dopuszczalne jest posiłkowanie się zeznaniami świadków, ale jako dowodem uzupełniającym, potwierdzającym przebieg zatrudnienia. Nie jest dopuszczalne oparcie się wyłącznie na zeznaniach świadków, w sytuacji, gdy z dokumentów wynikają okoliczności przeciwne. W pełni uzasadniony jest taki rygoryzm w ocenie materiału sprawy, zwłaszcza, że próby odtworzenia stanu faktycznego sprzed kilkunastu czy kilkudziesięciu lat w oparciu o zeznania świadka, są nader ryzykowne, gdy pamięć świadków bywa zawodna, a ustalenia obarczone ryzykiem konfabulacji czy świadomej kreacji. Należy podkreślić, że w niniejszej sprawie, spór w istocie sprowadzał się nie do nazewnictwa zajmowanego stanowiska, tylko tego, czy niesporne obowiązki pracownicze ubezpieczonego odpowiadają pracy w szczególnych warunkach. Fakty ustalone przez Sąd Okręgowy nie były kwestionowane, a jedynie ich ocena prawna. Ocena Sądu Okręgowego okazała się przy tym trafną.

Niezasadnym był zarzut, jakoby dokumenty wskazane w apelacji, czy twierdzenia ubezpieczonego, potwierdzały wersję o pracy w szczególnych warunkach, skoro faktycznie nie wykonywał pracy w bezpośrednim uboju zwierząt, stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, w szczególności treść z dokumentu prywatnego w postaci świadectwa pracy w szczególnych warunkach, nie znalazła potwierdzenia w pozostałym wszechstronnie, prawidłowo ocenionym materiale dowodowym. Okoliczność, że ubezpieczony otrzymywał tzw. dodatek szkodliwy, nie jest tożsama z pracą w szczególnych warunkach, gdyż świadczenie to było wypłacane także za czynności doraźne, a to z kolei nie odpowiada kryterium wykonywania pracy stale (codziennie), w pełnym wymiarze czasu i co istotne w niniejszej sprawie li tylko bezpośrednio przy uboju zwierząt. Ponadto, stopień szkodliwości, od którego był uzależniony dodatek szkodliwy, był ustalany w oparciu o kryteria, ustalone w zarządzeniach resortowych, inne niż ma to miejsce w przypadku ubiegania się o emeryturę w szczególnych warunkach.

Reasumując, w świetle zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, po ponownej jego ocenie, Sąd Apelacyjny przyjął, że ubezpieczony w spornym okresie od 17.03.1979r. do 31.12.1998r. nie wykonywał prac w szczególnych warunkach w rozumieniu art. 32 ust. 2 ustawy emerytalnej, a zatem nie spełnił zasadniczej przesłanki wymaganej przy ubieganiu się o nabycie prawa do emerytury w wieku obniżonym.

Mając na uwadze przedstawioną argumentację Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

SSA Jolanta Hawryszko SSA Zofia Rybicka - Szkibiel SSO del. Andrzej Stasiuk